

Minęło siedem lat, ale wydaje się jakby to było wczoraj. W sercach Romanistów jest wciąż ból z powodu złej wiadomości, która charakteryzuje tamten 17 sierpnia 2008 roku. Zmarł Franco Sensi, prezydent Romy, chory od jakiegoś czasu, który przejął stery Giallorossich w 1993 roku i doprowadził do mistrzostwa w 2001.

Prze jego 15 lat u sterów Romy przyszły też dwa Superpuchary Włoch (2001 i 2007) i dwa Puchary Włoch (2006/2007 i 2007/2008). Mało lub wystarczająco, zależnie od punktu widzenia. Sensi bowiem wydał bardzo dużo, zdecydowanie więcej niż wygrał. Jednak z nim, który był najdłużej rządzącym prezydentem w historii Romy, Giallorossi wrócili do chwały z epoki Violi, wrócili licząc się nie tylko na boisku. *"Jesteś i zawsze będziesz historią Romy"*, powiedział kilka miesięcy przed odejściem Sensi Tottiemu.

Roma została poczęta z rodziną Sensich. Ojciec Franco, Silvio, był jednym z założycieli klubu, narodzonego z fuzji Alba Audace, Fortitudo Pro Roma i Roman. Ojciec przekazał pasję synowi, który w latach sześćdziesiątych stał się wiceprezydentem w czasie prowadzenia klubu przez Anacleto Gianiego i widział zespół wznoszący do góry swój pierwszy (i do tej pory ostatni) europejskich puchar: Puchar Miast Targowych.

Potem zrezygnował, pozostając wciąż związanym z Romą, aby uratować ją przed bankructwem, do którego prowadził Giuseppe Ciarrapico. Wiosną 1993 ją roku nabył, razem z Mezzaromą, potem w listopadzie spłacił swojego partnera i stał się jedynym właścicielem.

Autor: abruzzo